

Rzekome drugie imię Mieszka I w *Dagome iudex*

Najczęściej dyskutowanym problemem szczegółowym, związanym z dokumentem *Dagome iudex*¹, pozostaje zagadnienie drugiego imienia Mieszka I. Głos w tej sprawie zabierali historycy–mediewiści, historycy prawa, językoznawcy i slawiści. Wobec przyrostu nowych hipotez w ostatnim trzydziestoleciu problem ten wymaga ponownego przeglądu krytycznego². Po omówieniu stanu badań przejdę do wyłożenia własnego poglądu w tej kwestii.

W latach czterdziestych XIX w. Ludwig Giesebrecht, przyjmując, że gród *Schinesghe*, wymieniony w *Dagome iudex*, oznacza Szczecin, doszedł do wniosku, że Oda po śmierci Mieszka I wyszła ponownie za mąż za księcia pomorskiego Dagone³. Pod koniec tego stulecia Oswald Balzer, odrzuciwszy domysły

¹ Ostatnie wyd.: Schl. UB t. I, nr 2, s. 3: *Item in alio tomo sub Iohanne XV. papa Dagome iudex et Ote senatrix et filii eorum Misica et Lambertus leguntur beato Petro contulisse unam civitatem in integro, quae vocatur Schinesghe, cum omnibus suis pertinentiis infra hos affines, sicuti incipit a primo latere longum mare, fine Pruzze usque in locum, qui dicitur Russe et fine Russe extendente usque in Craccoa et ab ipsa Craccoa usque ad flumen Oddere recte in locum, qui dicitur Alemure, et ab ipsa Alemura usque in terram Milze, et a fine Milze recte intra Oddere, et exinde ducente iuxta flumen Oddera usque in predictam civitatem Schinesghe*. W jednej z dwóch grup rękopisów po wymienieniu wystawców dokumentu, tj. Mieszka I (*Dagome*), Ody i synów ich Mieszka i Lamberta, następuje wstawka *nescio cuius gentis homines, puto autem Sardos fuisse, quoniam ipsi a IIII iudicibus reguntur* (ibidem, przyp. e). Zapewne jest ona jednak wtrętem kopisty archetypu DBP, vide B. Kurbisówna, *Dagome iudex — studium krytyczne*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, red. K. Tymieniecki, t. I–II, Poznań 1962 (przedruk w jednym tomie poprzedzony wstępem G. Labudy, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wznowienia, t. X, Poznań 2002), t. I, s. 386 z przyp. 51, 394 (transkrypcja tekstu DBP), 395, przyp. b–b (reedycja, [w:] B. Kurbis, *Na progach historii*, t. II: *O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*, Poznań 2001, s. 36, przyp. 51, s. 47, 49, przyp. b–b).

² Instruktywne zestawienie opinii w porządku chronologicznym dał W. Mańczak, *Dagome iudex*, „Onomastica jugoslavica”, t. IX, 1982 (Zbornik radova u čast akademiku Francetu Bezlaju o sedamdesetoj obljetnici života), s. 245–247.

³ L. Giesebrecht, *Wendische Geschichten aus den Jahren 780 bis 1182*, t. I, Berlin 1843, s. 232n.

Giesebrechta⁴, stwierdził w swym monumentalnym dziele „Genealogia Piastów”: „Również i inne przypuszczenia, jakie celem wyjaśnienia tego zagadkowego aktu czyniono, jak np. że pod owym »Dagonem« domyślać się należy Gejzy węgierskiego (B i e l o w s k i, »Myśli do dziejów słowiańskich«, »Tyg. Liter. Pozn.« 1841, 155) albo opiekuna przybranego przez Odę (Bielowski, »Mon. Pol.« I 149 uw. 2), albo wysokiego jakiegoś dostojnika krajowego (L e l e w e l, »Pol. wiek. śred.« II. 71), albo wreszcie jakiegoś Niemca, za którego Oda miała wyjść po śmierci Mieszka (K ę t r z y ń s k i, »Granice Polski« 27), utrzymać się nie dadzą, gdyż ani Gejza, ani jakikolwiek opiekun lub dostojnik krajowy, ani tym bardziej książę niemiecki nie mógł ważnie rozporządzać Polską, o czym Kuria papieska jasną musiała mieć świadomość; nadto zaś zwrot: *et filii eorum Misica et Lambertus* byłyby w takim razie zgoła niezrozumiałe. Wobec tych wszystkich trudności niepodobna przypuścić nic innego, jak tylko, że akt ten wystawiony został przez samego Mieszka I i jego żonę Odę wraz z dziećmi ich Mieszkiem i Lambertem [...] jeżeli zaś przypuścimy, że imię jego [Mieszka I — P. N.] wypisane zostało w skróceniu, otrzymamy jako początek słowa aktu dwa słowa: EGO ME, które przez nieświadomego rzeczy kopistę rzymskiego wraz z początkowym *chrismon*, pisany wówczas symbolicznie a podobnym do litery D, mogły być odczytane jako DEGOME lub przez pomyłkę DAGOME. Formę »Dagome« podaje właśnie starszy przekaz tekstu darowizny Gniezna. [...] Nie taję, że i ta interpretacja ma swoje słabe strony, jak mianowicie: dlaczego imię Mieszka wypisano w skróceniu, kiedy imiona jego synów podano w całości, dlaczego forma skrócona wskazuje na *Mesica* lub *Mesico*, kiedy imię syna podano jako *Misica*, i wreszcie skąd się wzięła taka nieznanomość rzeczy u kopisty, że przez połączenie dwu słów i jednego znaku symbolicznego stworzył wyraz zgoła nieistniejący. Dlatego, nie upierając się przy tej interpretacji, podnoszę tylko, że jak na teraz, nastęrcza ona stosunkowo najmniej trudności w wyjaśnieniu genezy imienia Dagome w akcie »Darowizny Gniezna«⁵. Interpretacji tej Balzer jednak nie podtrzymał i milcząco się z niej wycofał, przyjmując „Dagome” za nazwę germańską⁶. Jednocześnie uczony ten stanowczo odrzucił opinię o normańskim pochodzeniu dynastii piastowskiej, wysuwaną w nauce niemieckiej na podstawie imienia Dagon, Dago⁷. Również niektórzy historycy polscy liczyli się z możliwością, że Dago jest imieniem normańskim,

⁴ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895 (przedruk Warszawa 1980), s. 24; wyd. 2, Kraków 2005, s. 54n.

⁵ Ibidem, s. 24, przyp. 3; wyd. 2, s. 55, przyp. 124. Po skolacjonowaniu z pierwodrukiem cytuję na podstawie ostatniego wydania ze zmodernizowaną pisownią.

⁶ O. Balzer, *O kształtach państw pierwotnej Słowiańszczyzny zachodniej*, [w:] idem, *Pisma pośmiertne*, t. III, red. H. Pola c z k ó w n a, Prace naukowe Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dz. I, t. XI, Lwów 1937, s. 27n.

⁷ Vide R. H o l t z m a n n, *Böhmen und Polen im 10. Jahrhundert. Eine Untersuchung zur ältesten Geschichte Schlesiens*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, t. LII, 1918, s. 36n.

ale imię to Mieszko I miał otrzymać przez matkę, domniemaną Skandynawkę⁸. Natomiast odosobnione pozostało stanowisko Władysława Semkowicza, zgodnie z którym w akcie papieskim pierwszy historyczny książę polski wystąpił nie pod imieniem Mieszka, ale (ten jedyny raz źródłowo) pod celtyckim imieniem Dagona, pod którym już dawniej, jeszcze przed chrztem, był znany w Kurii papieskiej⁹. Według uczonego imię Dago, Dagonie miało być echem jakiejś przelotnej akcji misjonarskiej mnichów iroszkockich, którzy wzięli udział w postrzyżynach Ziemomysłowego syna i nadali mu iryjskie imię¹⁰.

W czasopiśmie „Slavia Occidentalis” zostały opublikowane rozprawy trzech uczonych na temat drugiego imienia Mieszka I. W 1928 r. Mikołaj Rudnicki, założyciel i pierwszy redaktor tego periodyku, połączył imię Dagome, w słowiańskiej postaci **Dagoma*, z nazwą bóstwa Podaga, które według Helmolda (lib I, cap. 84) czcili Słowianie w Płoni (niem. Plön)¹¹. Mieszko I w akcie skierowanym do Stolicy Apostolskiej miał posłużyć się — zdaniem Rudnickiego — imieniem Dagoma, ponieważ w jego użyciu kryły się pretensje do dziedzictwa po matce, względnie przez matkę, w szczególności może do Obodrytów, albo ich tylko gałęzi wagryjskiej¹². Inny językoznawca, Jan Otrębski, wystąpił z supozycją, że pierwszy chrześcijański książę polski nosił słowiańskie imię Mieżko lub Mieżka, z głoską ż, będące zdrobnieniem dwuczłonowego imienia na –mierz, mianowicie Kazimierz¹³. Natomiast jego imię chrzestne brzmiało Dagobert, co miałoby wynikać z zapisu *Dagus* (mniej prawdopodobnie *Dago*) *sive iudex* w oryginale dokumentu *Dagome iudex*¹⁴. Ponadto uczony uważał *iudex* za łaciński przekład imienia Kazimierz, nie zaś za tytuł dostojnika państwowego¹⁵. W tym samym czasie do wniosku, że imieniem chrzestnym Mieszka I było Dagobert, doszedł niezależnie Henryk Łowmiański, łącząc ten pomysł z przeświadczeniem o przybyciu pierwszej misji chrystianizacyjnej z Lotaryngii¹⁶.

⁸ Krytykę tych poglądów przeprowadził L. Koczy, *Dagome iudex, Schinesge i Awbaba*, RH, t. XII, 1936, s. 15–17 (tutaj zestawiona literatura).

⁹ W. Semkowicz, *Geneza imienia „Mieszko” z historycznego punktu widzenia*, [w:] *Inter arma. Zbiór prac ofiarowanych prof. Kazimierzowi Nitschowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin (1 II 1944) przez przyjaciół, kolegów i uczniów*, Biblioteka Studium Słowiańskiego UJ, seria A, nr 1, Kraków [1946], s. 70n.

¹⁰ Ibidem, s. 82.

¹¹ M. Rudnicki, *Pols. Dagome iudex i wagryjska Podaga*, „Slavia Occidentalis”, t. VII, 1928, s. 135–165.

¹² Ibidem, s. 163.

¹³ J. Otrębski, *Imiona pierwszej chrześcijańskiej pary książęcej w Polsce*, „Slavia Occidentalis”, t. XVIII, 1939–1947, s. 94–112.

¹⁴ Ibidem, s. 112–124.

¹⁵ Ibidem, s. 114n.

¹⁶ H. Łowmiański, *Imię chrzestne Mieszka I*, „Slavia Occidentalis”, t. XIX, 1948, s. 203–308 (reedycja, [w:] idem, *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Historia, nr 113, Poznań 1986, s. 286–356).

Nowe propozycje rozwiązania zagadki „Dagome” pojawiły się w okresie tzw. badań millenijnych. Ludwik K o l a n k o w s k i drogą ryzykownych koniektur zaproponował, aby odczytywać *Dagome iudex* jako *Dago Mesco dux*¹⁷. Przeciwno takiemu rozwiązaniu zdecydowanie oponował Józef W i d a j e w i c z, uznając, że w dziwactwie onomastycznym „Dagome” chodzi bezspornie o Mieszka I, a imię chrzestne nic prawdopodobnie nie miało wspólnego z Dagonem czy Dagobertem, ponieważ w dynastii piastowskiej nikt nigdy takiego imienia nie znał¹⁸. Z kolei Wojciech H e j n o s z pozwolił sobie zaproponować pewną koniekturę w rozwiązaniu Kolankowskiego, mianowicie zmianę tytułu *dux* na *rex*¹⁹. Na to Gerard L a b u d a trzeźwo zauważył, że gdyby w pełnym tekście było wyrażenie *dux* lub *rex*, to małżonka musiałaby nosić tytuł: *ducissa* lub *regina*, a tytuł *senatrix* jest zrozumiały tylko wtedy, jeśli mąż Ody nosił tytuł *iudex*²⁰. Natomiast onomasta Stanisław R o s p o n d, opowiadając się za pierwotnością przekazu *Dagome*, zaś wtórnością *Dagone* w tradycji rękopiśmiennej „Zbioru kanonów” kardynała Deusdedita, rekonstruował *Dagome* jako *Dago + Me[sco]*, gdzie „Dago” miało być skróceniem zachodniogermańskiego imienia Dagobert, a Myszko zdrobnieniem imienia ojca Siemomyśła²¹. Wreszcie Jerzy D o w i a t dopatrywał się w zapisie *Dagome* słowiańskiego imienia **Dzigoma*, które występuje jako *Digoma* wśród staropolskich nazw osobowych w tzw. bulli gnieźnieńskiej z 1136 r.²²

Bezkompromisowe stanowisko wobec zapisu *Dagome* zajął krakowski historyk Karol B u c z e k, pisząc: „Sądzę, że należałoby skończyć z opartymi na rege-

¹⁷ L. K o l a n k o w s k i, *Dagome iudex*, „Życie i Myśl”, t. III, 1952, nr 1–6, s. 155–164.

¹⁸ J. W i d a j e w i c z, *Słowo w dyskusji nad dokumentem „Dagome iudex”*, „Życie i Myśl”, t. III, 1952, nr 7–9, s. 242–245. Uczony ten mniemał, że imię chrzestne Mieszka I brzmiało Lambert (ibidem, s. 244n.). Przypuszczenie, że Mieszko I otrzymał na chrzcie św. imię Lamberta, a nie Dagoberta poparł również P. B o g d a n o w i c z, *Chrzest Polski*, „Nasza Przyszłość”, t. XXIII, 1966, s. 62n. Sprawę przeniesienia kultu św. Lamberta przez Odę wyjaśnia T. D u n i n – W a s o w i c z, *Kult świętych w Polsce X w.*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej* [pamięci Tadeusza Manteuffla przyjaciele, koledzy, uczniowie], kom. red. J. D o w i a t i in., Warszawa 1972, s. 67–71 (reedycja, [w:] eadem, *Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, wybrał i oprac. A. J a n e c z e k [Collectio archaeologica, historica et ethnologica, vol. IV], Warszawa 2011, s. 305–309).

¹⁹ W. H e j n o s z, *Z rozważań nad dokumentem „Dagome iudex”*, „Slavia Antiqua”, t. V, 1954–1956, s. 285–288.

²⁰ G. L a b u d a, rec. W. H e j n o s z, *Z rozważań nad dokumentem „Dagome iudex”*, „Slavia Antiqua”, t. V, 1954–1956, s. 277–291 — StŻr., t. III, 1958, s. 319.

²¹ S. R o s p o n d, *Mileniowe badania onomasty: I. „Dagome” — tajemnicze imię lub imiona pierwszego władcy polskiego*, „Język Polski”, t. XL, 1960, s. 17–27 (z 2 il.). Za tezę, że postać *Dagome* jest skrótem dwu imion: chrześcijańskiego Dagobert i słowiańskiego Mieszko (*Dago–Me–*) opowiedział się również Tadeusz Lehr–Splawiński, odrzuciwszy wywód imienia Mieszko od drugiego człona imion słowiańskich jak Siemomyśl, Przemysł itp., cf. T. L e h r – S p ł a w i ń s k i, *Jeszcze o imionach Mieszka I*, „Kierunki”, R. VII, 1962, nr 37 (326) z 16 IX, s. 4; idem, rec. J. D o w i a t, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa 1961, „Język Polski”, t. XLII, 1962, s. 389.

²² J. D o w i a t, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa 1961, s. 105–111.

ście *Dagome iudex* kombinacjami na temat imienia chrzestnego Mieszka I, jest bowiem zgoła nieprawdopodobne, by wystawił on akt darowizny »państwa gnieźnieńskiego« nie pod tym imieniem, pod którym występuje w źródłach polskich, czeskich i niemieckich, nie wyłączając kronik Widukinda i Thietmara. Świadczy to, iż innego imienia w ogóle nie używał [...] Trudno nie uważać w tej sytuacji imienia *Dagome* za produkt jakiejś pomyłki, spowodowanej może nadniszczeniem pierwowzoru naszego regestu”²³.

W końcu lat siedemdziesiątych XX w. toruński historyk Jacek Hertel najpierw omówił problem „*Dagome*” zwięźle w artykule o dwuimienności u Piastów we wcześniejszym średniowieczu²⁴, a następnie wyczerpująco w monografii o imiennictwie dynastii piastowskiej w tym okresie²⁵. Jego zdaniem najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem zagadki „*Dagome*” jest wyjaśnienie jej poprzez skrót dwóch imion naszego władcy: chrzestnego Dagobert i słowiańskiego Mieszko (*Dago — Me*)²⁶. Krytycznie do tych zapatrywań ustosunkował się Józef R e c z e k, stwierdzając: „Unikatowość zapisu *Dagome*, który wymaga karkołomnych wyjaśnień, by dojść do formy *Dago*, brak jakichkolwiek analogii i wreszcie brak jakichkolwiek śladów czy to czci św. Dagoberta w Polsce, czy posługiwania się imieniem Dagobert, każą się do owych identyfikacji odnieść z najwyższą powściągliwością”²⁷.

W latach osiemdziesiątych zeszłego stulecia Lubomir C z u p k i e w i c z wystąpił z tezą, że za skrótową formą imienia Dęgoma // Dągoma kryło się pierwsze, słowiańskie imię Mieszka I, utworzone od dwuczłonowego imienia Dęgosław // Dągosław, czy Dęgomir // Dągomir. Ponadto zdaniem autora możliwy jest również pogląd, że imieniem chrzestnym Mieszka I było chrześcijańskie imię Mikołaj lub Dymitr, które po chrzcie w niedługim czasie zdrobniono na Miszko względnie Miszka, zgodnie z powszechnym u Słowian zwyczajem zdrabniania imion osobowych²⁸. Równocześnie niemiecki sławista Heinrich K u n s t m a n n, wywodząc protoplastów Mieszka I z terytorium mezyjsko-dackiego, włączył w obręb swo-

²³ K. Buczek, *Zagadnienie wiarygodności regestu Dagome iudex*, StŻt., t. X, 1965, s. 136.

²⁴ J. Hertel, *Problem dwuimienności u Piastów we wcześniejszym średniowieczu (do potomstwa Bolesława Krzywoustego włącznie)*, „Onomastica”, t. XXIV, 1979, s. 128–130.

²⁵ Idem, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. LXXIX, z. 2, Warszawa–Poznań 1980, s. 85–95.

²⁶ Idem, *Problem*, s. 130; idem, *Imiennictwo*, s. 95.

²⁷ J. R e c z e k, rec. J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. LXXIX, z. 2, Warszawa–Poznań 1980; J. Hertel, *Problem dwuimienności u Piastów we wcześniejszym średniowieczu (do potomstwa Bolesława Krzywoustego włącznie)*, „Onomastica”, t. XXIV, 1980 [recte: 1979], s. 125–142, „Język Polski”, t. LXII, 1982, s. 46.

²⁸ Cf. L. Czupkiewicz, *Dagome iudex*, „Problemy”, 1984, nr 10 (459), s. 37–40; idem, *A New Interpretation of the Etymology of Poland's First Ruler's Name „Dagome”*, „Lingua Posnaniensis”, t. XXX, 1987 [druk:] 1989, s. 79–87; idem, *Pochodzenie i rasa Słowian*, Seria biało-czerwona, Wrocław 1996, s. 14–23; wyd. 2 popr. i rozszerzone, Wrocław 2002, s. 57–66.

jej analizy również ekscerpt *Dagome iudex* z konkluzją: „Formuła *Dagome iudex* oznacza zatem w odniesieniu do mniej więcej „książę Daków”, książę plemienny *Dagonь*, przy czym zapewne należałoby odczytywać *Dagome iudex* jako *Dagoni iudex*, a więc stosując słowiańskie dopełnienie liczby pojedynczej do *Dagonь*”²⁹. Z kolei Gerard Labuda wykluczył z dalszej dyskusji problem dwuimienności Mieszka I w „Kronice” Anonima Galla³⁰. Jednocześnie w sprawie *Dagome iudex* za bardziej uzasadnione uznał zdanie, że Mieszko występował w dokumencie oblatywnym pod swym własnym imieniem i że zarówno w kraju, jak i za granicą posługiwał się tylko tym imieniem³¹. Podobnie sądził również językoznawca, Andrzej Bańkowski, który pisał: „Za całkiem niepoważne uważam spekulacje na temat rzekomego »imienia innego« oparte na regeście Deusededita. Słynny incypit *Dagome iudex* może być tylko rezultatem serii błędów, sprowadzających się do nieumiejętnego odczytania intytulacji *Ego Misica iudex* (w nieznanym oryginale streszczonego dokumentu)”³².

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Kazimierz Jasiński zawarł swoje uwagi na temat *Dagome* w „Rodowodzie pierwszych Piastów”³³. Już we wstępie do tej pracy zastrzegł jednak: „Imiona Mieszka I, zarówno imię Mieszko, jak i »Dagome« były przedmiotem wielu prac. Pojawiło się mnóstwo hipotez, które jednak nie doprowadziły do ostatecznego rozwiązania zagadkowego charakteru obu imion. Nie udało mi się w tej kwestii wyjść poza dotychczasowy stan badań. Mogę tylko stwierdzić, że część hipotez nie ostała się”³⁴. W jego ocenie rozwiązanie najpełniej uzasadnione przez Hertla, że „(*Dagome* = *Dago Mesco*) być może odpowiada prawdzie, a z całą pewnością jest lepiej uzasadnione od wielu innych hipotez w tej sprawie, nie można jednak wykluczyć ewentualności, że »Dagome« oznacza tylko imię chrześcijańskie Mieszka I. Powyższa hipoteza opiera się aż na kilku założeniach: 1. lekcja *Dagome* jest lekcją lepszą (*lectio difficilior*) w stosunku do wersji *Dagone*; 2. *Dago* jest skrótem z Dagobert; 3. *Me* jest skrótem z *Mesco*; 4. *Dagome* powstało ze zbitki obydwóch skrótów; 5. imię Mieszko było pisane w tym samym dokumencie różnie, raz jako *Me(sco)*, innym razem jako *Misica*, w takim bowiem brzmieniu występuje ono u syna Mieszka. Wystarczy, że jedna z przytoczonych przesłanek okaże się nieuzasadniona, a wówczas

²⁹ H. Kunstmann, *W sprawie rodowodu Mieszka*, „Slavia Antiqua”, t. XXXI, 1988, s. 77–89, cytaty ze s. 86.

³⁰ G. Labuda, *Rzekome drugie imię Mieszka I w „Kronice” Anonima Galla*, [w:] *Munera philologica et historica Mariano Plezia oblata*, red. J. Saffarowicz [i in.], Wrocław etc. 1988, s. 95–107.

³¹ Ibidem, s. 107.

³² A. Bańkowski, *Imiona przodków Bolesława Chrobrego u Galla–Anonima (Rozważania etymologiczne)*, „Onomastica”, t. XXXIV, 1989, s. 135.

³³ K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław [1992] (przedruk z posłowiem T. Jurka, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wznowienia, t. XIX, Poznań 2004), s. 57n.

³⁴ Ibidem, s. 39.

wzmiankowana hipoteza upada. Warto jeszcze zaznaczyć, że występujące w literaturze interpretacje zapisu *Dagome* przedstawiają większe znaczenie dla analizy dokumentu *Dagome iudex*, mniejsze natomiast dla ustalenia imion Mieszka. Jego rodzime imię jest znane z bardzo licznych zapisów, i to nie zawierających skrócenia imienia. Pozostaje tylko wątpliwość, czy Dago bądź Dagon jest skrótem imienia Dagobert lub całkiem niezależnym imieniem. Przy obecnym stanie badań obie możliwości uważam za równie uzasadnione³⁵.

W 1995 r. Krzysztof Tomasz Witczak, łódzki filolog klasyczny i językoznawca, wystąpił z nową hipotezą odnośnie do zapisu *Dagome*³⁶. Zdaniem uczonego na właściwą drogę interpretacyjną wkroczył Czupkiewicz, który dopuścił, że litera (*a*) w nazwie „Dagome” mogłaby oddawać prapolską nosówkę (*a*)³⁷. Na podstawie analizy językoznawczej odrzucił jednak bezpłodne próby Czupkiewicza objaśnienia członu **Dago-* za pomocą prasłowiańskiego **dǫgъ* ‘silny’ (pol. *dęgi* ‘strong’, *dążyć* ‘grow stronger’, ‘become strong’), nawiązując do popularnego w antroponimii słowiańskiej przymiotnika **tǫgъ* ‘silny’ (ros. *tugoj*, pol. *tęgi*)³⁸. W rezultacie Witczak doszedł do następującej konkluzji: „Najłatwiej zatem odczytać »Dagome« jako Tęgom lub Tęgomir, ku czemu bezwiednie kierował się sam Czupkiewicz, zwracając uwagę na uderzające podobieństwo imienia hobałańskiego Tęgomira i chrześcijańskiego imienia Mieszka I. Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z formą skróconą **Tǫgomъ*, czy też pełną **Tǫgomirъ*, rzecz przedstawia się dostatecznie jasno. Forma skrócona Tęgom stoi w analogicznym stosunku do formy podstawowej Tęgomir, jak imię pierwszego arcybiskupa gnieźnieńskiego Radzima (Gaudentego) do oczekiwanego Radzimira. Forma pełna Tęgomir jest także możliwa do akceptacji, gdyż — jak przypomniał mi listownie prof. L. Moszyński — słowiański człon imienny *mirъ* bywał często transkrybowany w formie *-mer*, wystarczyłoby zatem przyjąć opuszczenie wygłosowego (*-r*) przez skrybę czy jednego z kopistów dokumentu³⁹. Wśród historyków, akces do tej tezy zgłosiła — o ile mi wiadomo — jedynie Anna P ob ó g – L e n a r t o w i c z⁴⁰, nie znając jednak zasadniczych wywodów Witczaka⁴¹.

Na koniec tego przeglądu należy jeszcze odnotować, że Krystyna Łukasiwicz w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Slavia Antiqua” w 2010 r.

³⁵ Ibidem, s. 58.

³⁶ K. T. Witczak, *Polonia Antiqua. Głos w dyskusji nad imieniem chrzestnym Mieszka I*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. LI, 1995, s. 107–116.

³⁷ Ibidem, s. 111.

³⁸ Ibidem, s. 111n.

³⁹ Ibidem, s. 112.

⁴⁰ A. P ob ó g – L e n a r t o w i c z, *Imię chrzestne Mieszka I. O próbie nowego spojrzenia na genezę chrztu Polski*, [w:] *Rola chrystianizacji w kształtowaniu się państwowości polskiej. Materiały z sesji naukowej odbytej w Opolu w dniu 20 kwietnia 1996*, red. B. C i o c h, Opole 1996, s. 9–19.

⁴¹ Ibidem, s. 13, przyp. 23 z odesłaniem do K. T. Witczak, *Król „Gebalim” w liście Chasdaja. Nowa interpretacja*, RH, t. LX, 1994, s. 5–19.

doszła do zdumiewającego wniosku, że w *Dagome iudex* występuje tylko najstarszy syn Mieszka I i Ody, noszący imiona Mieszko Lambert, a Dagome to Tagino, mnich klasztoru św. Emmerama w Ratyzbonie, który miał reprezentować interesy Ody w Rzymie po śmierci władcy polskiego 25 maja 992⁴². Niestety, całkowicie zrozumiwały zwrot *et filii eorum* (podkr. P. N.) *Misica et Lambertus* został w tej chybionej tezie zignorowany.

Zwolennicy tezy o dwuimienności Mieszka I zmuszeni są do emendacji zapisu *Dagome* albo *Dagone*, aby dowodzić chrześcijańskiego i/lub słowiańskiego imienia. Warto w tym kontekście przypomnieć zdanie Brygidy K ü r b i s , zgodnie z którym „ilekroć proponowane do naszego rejestru emendacje przybierały postać niepokojąco dowolną, to przeważnie tkwiło u ich źródła nadużycie nie-historycznych sposobów interpretacji, zwłaszcza zaś *quasi*-filologicznego postępowania”⁴³. Dlatego moje stanowisko w omawianej sprawie jest zbieżne z przytoczonym wyżej poglądem Karola Buczka. W świetle moich najnowszych badań nad *Dagome iudex* w „Zbiorze kanonów” kardynała Deusdedita⁴⁴ należy przyjąć, że ekscerpt ten został dokonany z podniszczonego oryginału rzymskiego dokumentu prywatnego (*tomus*), który znajdował się w bibliotece pałacu laterańskiego w czasach pontyfikatu Grzegorza VII (1073–1085). Uważam, że *Dagome* albo *Dagone* jest najprawdopodobniej zepsutą lekcją powstałą na skutek zniekształcenia przez Deusdedita pierwszych słów intytulacji, która w rzymskich dokumentach prywatnych była wpisywana przez pisarza w formie subiektywnej, tzn. podmiot występował w pierwszej osobie liczby pojedynczej.

⁴² K. Łukasiewicz, *Polski książę Mieszko Lambert czy król polski Mieszko II Lambert? Nowe spojrzenie na „Dagome iudex” i „Calendarium Merseburgense”*, „Slavia Antiqua”, t. LI, 2010, s. 117–126.

⁴³ B. Kürbisówna, *Dagome iudex — studium krytyczne*, s. 399 n. (reedycja, [w:] eadem, *Na progach historii*, t. II, s. 55).

⁴⁴ P. Nowak, „*Dagome iudex*” w „Zbiorze kanonów” kardynała Deusdedita, *StŻr.*, t. LI, 2013 (w druku).